

# Idea wolności w opowieści Andrzeja Struga *Wyspa zapomnienia*

Anna CHUDZIŃSKA-PARKOSADZE

ANNA CHUDZIŃSKA-PARKOSADZE  <https://orcid.org/0000-0001-6245-9667>

Polskie Stowarzyszenie Badań nad Zachodnim Ezoteryzmem

E-MAIL: [parkosadze@interia.pl](mailto:parkosadze@interia.pl)

## Abstract

### The Idea of Freedom in the Tale of Andrzej Strug *The Island of Forgetfulness*

This article deals with the theme of freedom in the biography and in the artistic works of Andrzej Strug, especially in his long short story *The Island of Forgetfulness*. Strug was a leader of the Polish masonic organisation in the 1920–1929 period. However, masonic ideas were not widely presented in all of his works of prose. Nevertheless, *The Island of Forgetfulness* is the exception off this rule. Masonic symbols and themes create the matrix of the imaginary world in this tale. The model of initiation, which is based on masonic and esoteric symbols, forms the core of the text's structure. The hero believes that the idea of freedom means liberation from the world of people, but eventually he turns out to be wrong, because he could not escape from himself, from his own crimes. The initiation model used in the analysis of the hero's plot line consists of seven phases: 1) preparation ("awaking"), 2) "the darkness of the senses" (*katharsis*), 3) creation act, 4) illumination, 5) "the darkness of the soul", 6) *rite de passage* (death motif), 7) *unio oppositorum*. Finally, the hero in Strug's tale could not successfully complete his initiation and went mad.

**KEYWORDS:** *Andrzej Strug, The Island of Forgetfulness, masonic symbols, esoteric initiation*

**SŁOWA KLUCZOWE:** *Andrzej Strug, Wyspa zapomnienia, symbole masonskie, inicjacja ezoteryczna*

Andrzej Strug (pseudonim Tadeusza Gałęckiego, ur. 1871 w Lublinie, zm. 9 grudnia 1937 w Warszawie, pochowany na Powązkach) zapisał się w historii Rzeczypospolitej złotymi zgłoskami. Był on działaczem politycznym, państwowym, społecznikiem, rewolucjonistą, wolnomularzem i, *last but not least*, pisarzem. W okresie Polski niepodległej, w latach 1918–1937, Strug brał czynny udział w tworzeniu nowego demokratycznego państwa. Już od samego początku, w roku 1918 współtworzył Rząd Ludowy w Lublinie, pełniąc w nim funkcję wiceministra propagandy. Następnie zasiadał w senacie (1928), stał na czele Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela (1934), pełnił funkcję prezesa Związku Zawodowego Literatów Polskich (1924, 1935). Swoją działalność niepodległościową rozpoczął podczas studiów w Instytucie Rolniczym i Leśnym w Puławach, kiedy dołączył do Koła Oświatowego, za co trafił po raz pierwszy do warszawskiej Cytadeli (rok 1895, śledztwo trwało do 1897 roku [Ruszczyk 1962, 43–44]). Departament Policji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podjął decyzję o zesłaniu Struga na trzy lata do Archangielska (Kargol 2016, 20–22). Po odbyciu kary Strug powrócił do Krakowa, gdzie rozpoczął studia w Uniwersytecie Jagiellońskim na Wydziale Filozoficznym, mógł także kontynuować swoją działalność niepodległościową. W latach 1901–1904 występował z odczytami w Muzeum Przemysłowym w ramach swojej aktywności w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego (TUR) (Kargol 2016, 22–24).

Rodowód polityczny Struga wywodzi się z Polskiej Partii Socjalistycznej. Niepodległość rozumiał on jako wolność i równość dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, w tym robotników i chłopów. Nic zatem dziwnego, że wziął czynny udział w walkach niepodległościowych podczas rewolucji 1905 roku (jako lider Wydziału Chłopskiego PPS), jak również podczas I wojny światowej w Legionach Józefa Piłsudskiego (w stopniu wachmistrza sztabowego). Ponownie aresztowany w 1907 roku, Strug zmuszony został do wyjazdu na emigrację do Paryża. Po powrocie do kraju w roku 1916 został referentem politycznym Polskiej Organizacji Wojskowej na terenie Królestwa, a w 1919 wstąpił do szeregów Związku Strzeleckiego – półwojskowej organizacji niepodległościowej (Ruszczyk 1962, 187; Hass 1993a, 69). Ideały niepodległościowe realizował również poprzez działalność wolnomularską oraz jako publicysta i pisarz<sup>1</sup>. Za swoje zasługi odznaczony został licznymi orderami<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Do najbardziej znanych powieści Andrzeja Struga należą: *Ludzie podziemni* (1908), *Dzieje jednego pocisku* (1910), *Ojcowie nasi* (1911), *Portret* (1912), *Pieniądz* (1914), *Chimera* (1918), *Wyspa zapomnienia* (1920), *Mogiła nieznanego żołnierza* (1922), *Pokolenie Marka Świdry* (1925), *Kariera kasjera Śpiewankiewicza* (1928), *Żółty krzyż* (1932–1933).

<sup>2</sup> Krzyż Srebrny Orderu Wojskowego Virtuti Militari nr 5419, Krzyż Niepodległości, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Walecznych, Krzyż POW nr 620, Złoty Wawrzyn Akademicki Polskiej Akademii Literatury.



Idee głoszone przez Struga wydają się nieczytelne z perspektywy XXI wieku, gdyż Polacy kojarzą partię socjalistyczną oraz poglądy lewicowe głównie z niedawną historią PRL-u. Niemniej ówczesne realia, szczególnie po przewrocie majowym 1926 roku, kształtowane były na gruncie władzy autorytarnej w sytuacji ciągłego zagrożenia Polski z zewnątrz. Po przewrocie majowym Strug wszedł w konflikt z Józefem Piłsudskim, co było również pokłosiem wewnętrznego rozłamu w polskim wolnomularstwie, jaki nastąpił w wyniku tych wydarzeń (Kargol 2016, 218).

Ideowa i polityczna postawa Struga w omawianym okresie była dosyć złożona. Ludwik Hass podkreśla, że od sierpnia 1914 do maja 1926 roku Strug, nie przestając być członkiem najpierw PPS Frakcji Rewolucyjnej, a następnie PPS, praktycznie nie podejmował działalności w tych partiach. W tym okresie ideowo identyfikował się jako legionista z postawą i programem Józefa Piłsudskiego, który był postrzegany jako człowiek lewicy (Hass 1993a, 70). Aktywnie wrócił na łono PPS, gdy w 1928 roku z jej list kandydował do Senatu (Hass 1993a, 72). Ideowa ewolucja Struga, od członka „obozu belwederskiego” do działacza PPS, wpłynęła na jego pozycję w Wielkiej Loży Narodowej. Większość wolnomularzy starała się wtedy unikać zatarć z obozem rządzącym (Hass 1993a, 73–74).

Leon Chajn uważa, że wrogość Piłsudskiego do masonerii bierze swój początek od zjazdu w Nieświeżu, który się odbył 25 października 1926 roku w posiadłości Albrechta Radziwiłła, gdzie jako premier Piłsudski spotkał się z przedstawicielami polskiej arystokracji. Konflikty pomiędzy Piłsudskim a wolnomularzami polskimi zaostrzały się w miarę pogłębiania się antydemokratycznej polityki Piłsudskiego (ograniczenie uprawnień Sejmu, praw i wolności obywatelskich, brutalne metody w walce z opozycją, wzmacnianie swojej dyktatorskiej władzy) (Chajn 1984, 408–9). Z relacji Kurta Reichla, który spotkał się z Andrzejem Strugiem w 1932 roku w Pradze, wynika, że opozycyjny kurs Wielkiego Wschodu Polski wobec Piłsudskiego nie tyle opierał się na sprzeciwie wymierzonym przeciwko jego autorytaryzmowi, ile był skierowany przeciwko nacjonalistycznym tendencjom jego polityki (Reichl b.d. [1932?], 2)<sup>3</sup>. Był to kierunek sprzeczny z ideologią wolnomularstwa, która miała charakter narodowościowy i internacjonalistyczny. Co więcej, sam Strug uważał Piłsudskiego za despotę (Reichl b.d. [1932?], 4–5).

<sup>3</sup> Cytowany tu dokument jest polskim tłumaczeniem (nazwisko tłumacza nie jest znane) tekstu Kurta Reichla, *Memorandum zu Polen*, będącego kserokopią odręcznego zapisu rozmowy przeprowadzonej w 1932 roku w Pradze z Andrzejem Strugiem. Dokument ten szczegółowo przeanalizowała Anna Kargol w kontekście polskiej historiografii i dyskursu masonologicznego, zob. Kargol 2017, 187–206.



## W szeregach masonerii

Jak już wspomniano wyżej, idea wolnościowa przyświecała Strugowi również w jego działalności masońskiej. Początki sympatyzowania Struga z organizacją masońską odnoszą się jeszcze do jego pobytu w Paryżu<sup>4</sup>. Henryk Michalski przypuszcza, że prawdopodobnie w 1909 roku Stefan Żeromski zaproponował Strugowi przyłączenie się do grupy założycielskiej polskiej masonerii, która miałaby współpracować z Wielkim Wschodem w Paryżu (Michalski 1988, 220). Ludwik Hass, komentując i poprawiając relacje Michalskiego, zaznacza, że najwcześniejszy ślad lożowej działalności Struga dotyczy okresu 1915–1916 i nie ma świadectw mówiących o tym, gdzie i kiedy dokładnie Strug był inicjowany (Hass 1993a, 66).

Jednak dopiero w roku 1920, już w niepodległej Polsce, Strug mógł współtworzyć podwaliny polskiej organizacji masońskiej – Wielkiej Loży Narodowej Polski (Matyaszewski 2018), przyjmując zakonne imię Stanisław Borszowski. W latach 1922–1925 pełnił on funkcję Wielkiego Mistrza Wielkiej Loży Narodowej Polski, a w okresie od 1922 do 1929 roku pełnił godność Wielkiego Komandora Rady Najwyższej Polski (Dołęgowska-Wysocka 2013). Jednak w 1930 roku Strug zrezygnował z kandydowania do godności Wielkiego Suwerennego Komandora i przeszedł w stan „uśpienia” (Matyaszewski 2018). Jako oficjalny powód odsunięcia się od wolnomularskiej działalności Strug podał niedomagania zdrowotne. Leon Chajn jest jednak przekonany, że Strug musiał zrezygnować z kandydowania na stanowisko Wielkiego Komandora na kadencję 1929–1930, ponieważ był zaangażowany w walkę polityczną przeciwko „reżimowi pomajowemu”. Po aresztowaniach i procesie brzeskim Strug publicznie gromił rząd (Grzędziński 1962; Matyaszewski 2018), co nie znalazło pełnego poparcia wśród braci masonów. Niemniej Anna Kargol twierdzi, że „uśpienie” Andrzeja Struga mogło być „nieco sfingowane”, ponieważ istnieją okoliczności wskazujące na to, że Strug wciąż pozostawał masonem w 1932 roku (Kargol 2017, 193). Badaczka podkreśla, że to „połowiczne «uśpienie się»” Struga mogło też być związane z luźnymi zasadami panującymi w polskim wolnomularstwie i tworzeniem zewnętrznych pozorów. Ponadto istnieje niepisana zasada wolnomularstwa, mówiąca o tym, że masonem nie przestaje się być nigdy (Kargol 2017, 195).

<sup>4</sup> Karol Wojciechowski twierdzi, że Strug mógł przystąpić do masonerii podczas pobytu w Paryżu pomiędzy 1908 a 1915 rokiem. Badacz wskazuje, podobnie jak Michalski, również na rok 1909, kiedy Strug porzucił PPS Lewicę i przeszedł do PPS-Frakcji Rewolucyjnej. Jednak jego nazwiska nie ma w spisach znanych łóż paryskich, dlatego badacz przypuszcza, że Strug mógł zostać przyjęty do loży ok. 1915–1916 roku w rodzinnym Lublinie. Zob. Wojciechowski 2009.



Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej skupiało wiele wybitnych jednostek, co sprawiało, że była to organizacja niezwykle wpływowa. Zarówno w okresie przedwojennym, jak i w pierwszych dekadach istnienia państwa polskiego masoneria pełniła niejako funkcję politycznego ośrodka dyspozycyjnego (Michalski 1988, 222). Działalność Wielkiej Loży Narodowej obrządku szkockiego charakteryzowała się słabymi tendencjami mistycznymi czy duchowym programem samodoskonalenia się adeptów. Od anglosaskich wzorców masoneria polska odchodziła, wykazując preferencje rozwojowe o kierunku francuskim, w którym akcent kładziony był przede wszystkim na działalność społeczną i polityczną. Celem masonerii polskiej było dążenie do zdemokratyzowania stosunków społecznych i ustroju państwowego oraz laicyzacja społeczeństwa, co w polskich warunkach nie było łatwe, zważywszy na wrogą wobec masonerii postawę Kościoła. Polscy wolnomularze skupiali się na takich problemach, jak swobody obywatelskie, mniejszości narodowe, stosunek do ruchu rewolucyjnego, inspirowanie powstania lub współpraca z innymi instytucjami działającymi na rzecz demokratyzacji życia w kraju (Hass 1993, 69).

Jako lewicowiec Strug nie wierzył w Boga, co również wskazuje na niedogmatyczne podejście Wielkiego Mistrza i Komandora do głównych doktryn masońskich. Paradoks ten wpisuje się jednak w światopoglądowy krajobraz II Rzeczypospolitej, gdzie odwieczna tradycja katolicyzmu zwalczała wpływy masonerii. Badacze wspominają o tym, że Strug miał nawet osobistego oponenta w szeregach Kościoła, a był nim ksiądz Wiśniewski, który próbował nawracać go przy wsparciu Maksymiliana Kolbego, ale ich wysiłki okazały się bezskuteczne (zob. Wojciechowski 2009).

Kurt Reichl tak opisywał „senatora Gałęckiego”: „O jego wyznaniu wiary decydowały wolnościowe polskie tradycje obok radykalno-socjalistycznych” (Reichl b.d. [1932?], 107). Henryk Michalski, pisząc o Strugu-masonie, określa go jako człowieka wykazującego się pragmatyzmem, człowieka czynu, idealistę i wiecznego buntownika, niemogącego uznać żadnego formalnego dogmatu (Michalski 1993, 59–60). Ideałem, któremu Strug poświęcił całe swoje życie, była niewątpliwie niepodległość Rzeczypospolitej oraz wolność osobista każdego obywatela. Jego światopogląd wolnomularza również odzwierciedlał te priorytety. Dla Struga pojęcie „dobry wolnomularz” oznaczało „dobrego przyjaciela Francuzów” i „dobrego Polaka” (Reichl b.d. [1932?]).

## Wątki masońskie w prozie Andrzeja Struga

Dla wczesnej twórczości Struga charakterystyczny jest światopogląd socjalistyczno-katolicki (Mackiewicz 1989, 232–42). Zachowanie jego bohaterów



było zdeterminowane przez popędy i warunki materialne, które przedstawione były w kontekście „określonego uniwersum symbolicznego” (religia, tradycja narodowa, tradycja klasowa) (Łoziński 2012). W jego twórczości można wyodrębnić stałe dominanty tematyczne, takie jak walka o wolność, rewolucja i konspiracja, ale wątki masońskie nie są szczególnie wyraźnie zaznaczone. Pod tym względem na uwagę zasługuje zaledwie kilka pozycji. Jedną z nich jest powieść *Chimera* (1918<sup>5</sup>) – najbardziej autobiograficzny utwór Struga z wyraźnie zarysowanymi motywami masońskimi. Akcja powieści toczy się w latach 1910–1914, a główny bohater nosi nazwisko zakonne Struga – Borszowski. Krzysztof Stępnik zdiagnozował tytułową Chimerę jako „potężne marzenie o narodowej nieśmiertelności, uczuciu zbiorowym i imperatywie moralnym figurującym losy jednostek” (Stępnik 2011, 42). Z drugiej strony „Chimera jest katem, o niedającej się usunąć atrakcyjności, która magnetyzuje ofiarę” (Stępnik 2011, 42).

W momencie publikacji tej powieści Strug był już od kilku lat aktywnym członkiem organizacji masońskiej. Biorąc pod uwagę społeczne i wolnościowe ideały wolnomularstwa oraz moralny imperatyw ich realizacji, można stwierdzić, że przedstawione przez Struga w tej powieści przemyślenia i rozterki oraz światopogląd głównego bohatera odzwierciedlają przeżycia i refleksje samego Struga-masona. Stąd też idealistyczne oczekiwania w stosunku do reszty „profanów”, których postępowanie zdeterminowane jest głównie przez bieżące warunki bytowe. Jednak kwestią kluczową przy próbie określenia ideologii twórczości i światopoglądu Struga wydaje się jego przekonanie o tym, że los każdego człowieka zależy nie od niego samego, ale od niewidzialnych sił zewnętrznych pchających go w odmęty historii i walki (Stępnik 2011, 43). Sam Strug w swojej przemowie z okazji dziesiątej rocznicy niepodległości Polski w 1928 roku podkreślił, że: „Rzeczy olbrzymie nie są dziełem jednostek. One dzieją się jakby same” (Strug 1928).

Karol Wojciechowski wskazuje, że może nawet dziwić ta okoliczność, że pomimo pełnienia przez Struga wielu różnych funkcji w wolnomularstwie trudno odnaleźć w jego twórczości bezpośrednie nawiązania do sztuki królewskiej. Badacz stwierdza, że wątki wolnomularskie występują czasami w poszczególnych symbolach, zdarzeniach, aluzjach, ale zasadniczo „rozpływają się one w morzu całości” (Wojciechowski 2009). Wojciechowski zwraca uwagę na pozornie niezawierającą treści masońskich powieść Andrzeja Struga pod tytułem *Fortuna kasjera Śpiewankiewicza* (1928) i wskazuje na występujące w niej motywy takie jak: opisy wewnętrznych przeżyć bohatera i podniesienie ich na wyższy poziom duchowy, na co może wskazywać

<sup>5</sup> *Chimera* opublikowana została najpierw w „Myśli Polskiej” (cenzura niemiecka datuje ją na 1917 r.).



częste użycie przez pisarza określenia „wyższe wtajemniczenie”, symboliczne odrodzenie „nowego człowieka”, dialogowanie z sobowtórem, walka z omamami i lękami, odmienne postrzeganie rzeczywistości, duchowa śmierć bohatera w finale, granica światów (nowy/stary, rzeczywisty/duchowy), symbolika tajemniczego „słowa”, imię bohatera – Hieronim (brzmiące podobnie jak „Hiram”), wyobcowanie bohatera itd. (Wojciechowski 2009).

Niektóre z powyższych elementów poetyckich w twórczości Struga zaliczyć można do jej lejtymotywów. Ich spis należałoby uzupełnić jeszcze o inne typowe dla pisarstwa Struga obrazy i treści, wśród których odnajdziemy: krytykę konformistycznego społeczeństwa, opisy wewnętrznych przeżyć bohatera przyjmujących formę snów i wizji na granicy obłądu, fatalizm bohatera-rewolucjonisty wierzącego w swoją misję i jednocześnie zdającego sobie sprawę z tego, że jest ona skazana na klęskę, zachodni świat (Stany Zjednoczone Ameryki [Kochanowski 2011], Paryż) zilustrowany poprzez metaforę Babilonu, zdemoralizowanego świata pieniądza, sceny walki (realnej i wewnętrznej) oraz powiązany z nią motyw krwi itd. (Kurkiewicz 2011, 129–41).

## Motywy masońskie w utworze *Wyspa zapomnienia*

Badacze twórczości Andrzeja Struga zgadzają się co do tego, że utworem, który ujawnia w najbardziej oczywisty sposób treści masońskie, jest opowieść *Wyspa zapomnienia* (np. Michalski 1988, 220–4; Nasierowski 1997, 90–97; Mackiewicz 2003, 38–41; Baum 2005, 73–81; Wojciechowski 2009). Została ona opublikowana w 1920 roku w czasopiśmie „Światło”, którego redaktorami byli – *nota bene* masoni – Zygmunt Zaremba i Jan Hempl, a Strug był kierownikiem działu literackiego. Ponieważ jednak samo czasopismo musiało zostać zamknięte z powodu braku środków finansowych, opowieść Struga nie doczekała się swojej kontynuacji. Po pół roku inicjatywę przejął „Kurier Lwowski” (Michalski 1993, 53) i dzięki temu całość utworu ujrzała światło dzienne. W formie książki *Wyspa zapomnienia* ukazała się jednak dopiero w roku 1962 dzięki wydawnictwu Czytelnik.

Pierwotny tytuł opowieści Struga brzmiał *Wyspa wyzwolenia* (Sandler 1962, 140). Tadeusz Nasierowski przypuszcza, że wybór tytułu przez pisarza był podyktowany sentymentami masońskimi, odsyłającymi do powstałej w 1910 roku w Warszawie loży Wyzwolenie. Ostateczny wybór tytułu przez Struga miał być, według badacza, zdeterminowany rezygnacją pisarza z wyraźnych odniesień do organizacji masońskiej. Jedyne finałowy fragment dotyczący Związku Naprawy Świata miałby stanowić wyraźne nawiązanie do masonerii (Nasierowski 1997, 9).



Anna Kargol uważa, że *Wyspa zapomnienia* jest rozliczeniem Struga z socjalistyczną przeszłością, z konspiracją piłsudczykowską oraz jej oceną w wolnej już Polsce. Uczona widzi w losie Jorga odzwierciedlenie losu tych najbardziej zasłużonych w społeczeństwie polskim, którzy w młodej niepodległej Polsce czują się okłamani i pokrzywdzeni, osamotnieni i odsunięci, przepełnieni odrazą moralną w stosunku do społeczeństwa. W takich warunkach człowiek może albo stoczyć się na dno, albo uciec. Anna Kargol (2016, 166) czyni interesującą uwagę, spostrzegając, iż Strug w tym utworze przedstawia ojczyznę bohatera jako ciągłe zniewoloną.

Michalski (1993, 53) twierdzi, że utwór ten opowiada „o dziejach masonerii oraz o dramatycznych związkach pisarza z lożą”. Według Michalskiego Strug stawia pytanie o to, co dzieje się z człowiekiem pohańbionym, pozbawionym więzi z innymi ludźmi. Michalski wyraża przekonanie, że odpowiedzią Struga jest obraz człowieka „zabitego moralnie”, który jeżeli nie odważy się na samobójstwo, to z nienawiści zacznie zabijać innych (Michalski 1993, 55).

Z kolei Karol Wojciechowski (2009) skłania się ku refleksji, że utwór ten zawiera ukryte pytanie o sens wolnomularskiej ścieżki. Ludmiła Mackiewicz, wyraża podobną opinię, zauważając, że masonskie idee doskonalenia etycznego są w znacznym stopniu trudne do zrealizowania, a finałowa scena obłędu wydaje się to potwierdzać. Wniosek taki można dodatkowo poprzeć faktem wycofania się Andrzeja Struga z masonerii w okresie późniejszym (Mackiewicz 2003, 41).

W *Wyspie zapomnienia* można odnaleźć wątki masonskie, które pojawiały się również w utworach Andrzeja Struga wspomnianych wyżej. Nawet lejtmotywy o charakterze niemasonskim w tekście tej opowieści symbolicznie odnoszą się do duchowej podróży w głąb siebie, charakterystycznej dla inicjacji masonskich. Główny bohater o rzadko spotykanym imieniu Jorg przechodzi na bezludnej wyspie inicjację rozumianą jako wyzwolenie nie tylko od świata zewnętrznego, świata ludzi, ale również jako ezoterycznie ujęte wyzwolenie, czyli zmianę statusu bohatera umownie określaną jako śmierć „starego człowieka” i narodziny „nowego człowieka”. W związku z tym lejtmotywy występujące w twórczości Struga kumulują się tu wokół tematu inicjacji. To one są jej budulcami. Można przy tym wspomnieć chociażby o opisach wewnętrznych przeżyć bohatera, jego snach, wizjach, często ewoluujących do stanów obłędu, o poczuciu wyobcowania bohatera, zaznaczonej granicy światów (nowy/stary, rzeczywisty/duchowy), o dialogowaniu z sobowtórem, o duchowej śmierci bohatera w finale, o krytyce społeczeństwa, fatalizmie bohatera, krytyce zdominowanego przez materializm świata zachodniego (Stany Zjednoczone) itd. Niewątpliwie dominantą utworu są wolnościowe ideały wolnomularstwa, które w *Wyspie zapomnienia* zostały poddane reinterpretacji.



Badacze, analizując ten utwór przez pryzmat tematów i motywów masońskich, zwrócili uwagę na masoński wydźwięk niektórych faktów z biografii Jorga, takich jak jego działalność niepodległościowa, która była charakterystyczna dla masonerii polskiej, członkostwo w tajnej organizacji (może to być traktowane jako aluzja do konspiracyjnej działalności łóz), motyw nadawania sobie imienia przez bohatera (Hans, Ralf), symbolika liczby trzy (gdy Jorg przez trzy dni walczył sam ze sobą, trzy wzgórza na wyspie), symbolika liczby pięć, która wskazywać może na stopień Czeladnika (Nasierowski 1997, 90–97; Mackiewicz 2003; Wojciechowski 2009).

Ewa Baum w swoim artykule analizującym symbolikę wolnomularstwa w *Wyspie zapomnienia* pisze również o występującej w utworze idei Boga korespondującej z naczelnym masońskim symbolem Najwyższego Budowniczego Świata, o symbolice rytuałów masońskich oraz o wolnomularskim imperatywie samodoskonalenia się. Spośród rytuałów masońskich najbardziej widoczny jest akt oczyszczenia się bohatera, oznaczający dla adepta przejście do nowego etapu życia, które odtąd będzie przez niego traktowane jako praca nad sobą. Ponadto badaczka wskazuje na to, że filozoficzno-moralne rozważania Jorga kojarzą się z przebywaniem adepta w Izbie Rozmyślań (Baum 2005, 79–81).

Zanim przejdziemy do analizy i interpretacji wątków masońskich w *Wyspie zapomnienia*, zatrzymajmy się na zagadnieniach przynależności gatunkowej tego utworu. Pomoże nam to przejść w niniejszej analizie od ogółu do szczegółu oraz na samym początku ustalić priorytety poetyckie danego tekstu literackiego. Gatunkowo utwór *Wyspa zapomnienia* należy zaliczyć nie do powieści, jak często czynią to interpretatorzy, lecz do opowieści<sup>6</sup>, która ma jednowątkową fabułę, skoncentrowaną wokół jednego bohatera, ale rozbudowaną przy tym strukturę epizodyczną. To właśnie epizody nasycone są opisami przyrody i pejzażu, analizami psychologicznymi oraz monologami wewnętrznymi bohatera. Co więcej, gatunek *Wyspy zapomnienia* można odnieść również do powiastki filozoficznej, w przewrotny sposób przedstawiającej tezy światopoglądowe dotyczące duchowej inicjacji oraz koncepcji wyzwolenia od zasad moralnych. Jako powiastka filozoficzna<sup>7</sup> opowieść Struga posiada potencjał krytyczny odzwierciedlający ironiczne odniesienie

<sup>6</sup> Definicja gatunku opowieści jest dosyć lakoniczna – „narracyjny utwór prozą o objętości przekraczającej rozmiary noweli lub opowiadania, krótszy natomiast od powieści [...], w dzisiejszej świadomości literackiej ma on charakter czysto relacyjny: jest kwalifikowany wyłącznie jako typ pośredni pomiędzy dużymi i krótkimi formami epickimi [...]” (*Słownik terminów literackich* 1998, 359).

<sup>7</sup> Jako samodzielny gatunek powiastkę filozoficzną uprawiali Denis Diderot (*Kubuś Fatalista i jego pan*) i Wolter (*Kandyd*), którzy *nota bene* także byli masonami (zob. Ng 2007).



autora do prezentowanych treści. W swojej wymowie jest ona wieloznaczna i paradoksalna, dlatego trudno wyciągnąć z niej ostateczne wnioski. Krytyczne spojrzenie skierowane jest na inicjację i na poddającego się jej bohatera-adepta. Schemat epizodycznej fabuły realizuje się poprzez motyw podróży. W *Wyspie zapomnienia* występują także charakterystyczne dla powiastki filozoficznej niekonsekwencje motywacyjne bohatera oraz zaznaczenie ironicznego dystansu do niego narratora. Zgodnie z wymogami gatunku Andrzej Strug jako autor stara się ukryć najważniejsze treści moralistyczne i sugestie filozoficzne (Ng 2007).

Przykładem tego dystansu oraz ironicznego podejścia do bohatera może być wykorzystanie przez Struga tematu robinsonady (Sandler 1962, 139–41; Michalski 1988, 223). Przy czym fabularne skojarzenia z powieścią Daniela Defoe nie są w danym przypadku tak istotne jak sytuacja egzystencjalna obu bohaterów i ich postawa moralna. Ironiczny dystans do Jorga-Robinsona zarysowany jest w powiastce już na samym początku, kiedy to powieść Defoe majaczy bohaterowi we śnie, w którym widzi siebie jako „uczniaka zakłętego w Robinsona” (Strug 1962, 34). Jorg chciałby być Robinsonem, ale nim nie jest, ponieważ oboje przedstawiają przeciwstawne typy moralne.

Kończąc rozważania nad charakterystyką gatunkową *Wyspy zapomnienia*, można ją również odnieść do paraboli, będącej synonimem przypowieści. Ten moralistyczny gatunek przedstawia bohatera jako przykład uniwersalnych prawideł ludzkiej egzystencji, postaw wobec życia oraz kolei losu. Uschematyzowana fabuła uwalnia z siebie ładunek alegoryczny o problematyce filozoficznej czy religijnej (*Słownik terminów literackich* 1998, 450–1). Biorąc pod uwagę te wyznaczniki gatunkowe oraz masońską treść utworu, uprawomocnionym wydaje się zastosowanie do *Wyspy zapomnienia* określenia – parabola masońska. Jest to o tyle uprawniona hipoteza, że konstrukcja bohatera, struktura motywów, temat, problematyka oraz idea utworu odnoszą się do doktryny masońskiej. Bohater-adept konfrontowany jest z kolejnymi próbami inicjacyjnymi o cechach masońskiej rytualistyki, które determinują specyfikę koordynatów czasoprzestrzennych. Czasoprzestrzeń inicjacyjna jest rzeczywistością poza czasem i poza światem zewnętrznym, implikuje ezoteryczny bezczas. Wyspa Jorga jest miejscem, gdzie bohater „śni swoją baśń o tajemnicy” (Strug 1962, 29) i jest to baśń masońska.

Ten masońsko-ezoteryczny chronotop manifestuje się już na samym początku opowieści. Opis sztormu i katastrofy szkunera oraz następujące po nich ocalenie bohatera tworzą ontologiczne odniesienie do zasady „ordo ex chaos”. To właśnie ten proces ma odzwierciedlać przede wszystkim inicjacja Jorga. Symbolika chaosu przypisana zostaje w tej scenie oceanowi, a porządek kosmiczny – bezludnej wyspie.



W kodzie kulturowym wyspa jest symbolem schronienia, rozumianego jako synteza świadomości i woli, przed groźnym atakiem „oceanu nieświadomości”. Wyspa jest punktem metafizycznej mocy (Cirlot 2006, 465), symbolem kompletnego i doskonałego Kosmosu o skoncentrowanej wartości kultowej, szczególnie gdy jest miejscem sakralnym, w którym znajduje się świątynia lub sanktuarium bóstwa (Kopaliński 2006, 489). Symbol ten generuje również kulturowe konotacje z miejscem odosobnienia, samotnością, utopią i śmiercią. Ta kulturowa symbolika wyspy koresponduje z opisami miejsc inicjacyjnych. Ponadto odpowiada ona masońskim wymogom scenarii inicjacyjnej, które powinno być „ukryte przed ciekawością światowych” (Zwoliński 1995, 31) i być jednocześnie miejscem, w którym neofita pozbywszy się bogactw, zaszczytów oraz przesądów, symbolicznie „umiera dla świata” pełnego fałszu i zła (Cegielski 2014, 67).

Dalsze analogie dotyczą bohatera-adepta kulejącego, potykającego się, „ani nagiego, ani ubranego”, wkraczającego w przestrzeń śmierci. W opowieści Struga Jorg po ocknięciu się pośród nocy po katastrofie, osłabiony i przerażony, wyciąga trupy swoich towarzyszy z wnętrza szkunera, odczuwając przy tym „grozę swego osamotnienia wśród zmarłych” (Strug 1962, 19). Jorg podobnie jak masoński adept powinien doświadczyć oczyszczenia przez cztery żywioły odpowiadające czterem sferom przemiany człowieka: ziemski – materialny, powietrzny – intelekt (filozofia), wodny – dusza (wiera), ogień – duch (Bóg) (Cegielski 2014, 39). Oczyszczenie przez żywioł ziemi Jorg przechodzi, gdy próbuje przeżyć na wyspie, zdobywając jedzenie i organizując sobie gospodarstwo. Etap oczyszczenia przez powietrze odzwierciedla się w jego przemyśleniach, wewnętrznej walce, próbach zapomnienia i asymilacji nowej sytuacji egzystencjalnej. Oczyszczenie przez żywioł wody odnosi się do przemiany duszy Jorga, gdy wypływając „na przestwór cichego jeziora, które leżało na połowie drogi do morza, zachciało mu się okrążyć je całe dookoła” (Strug 1962, 113). W omawianej scenie jezioro niczym lustro odzwierciedla jego duszę. Wtedy właśnie zdawało mu się, że doznaje objawienia:

W tych chwilach wszechwiedzący pan stworzenia, człowiek, zaglądał w zawrotną otchłań tajemnicy bytu i zdawało mu się naówczas, że rozumie dlaczego, skąd i po co powstał kiedyś świat. / Nie w nędznych księgach, nie w uczonym rozważaniu, nie w natchnieniach objawień religii – nie między ludźmi w środowiskach, które już stanęły na szczycie kultury, a tutaj, na pustyni, spływa na przybysza-człowieka niewyraźalna wszechwiedza. [...]

Ale gdy zdarzało się, że prawda błysnęła i wnet gasła, zostawało w duszy niezatarte wrażenie objawienia. Było to zbliżone do nagłego, zasłyszanego we śnie



wielkiego jakiegoś słowa, które daremnie przypomina sobie człowiek po przebudzeniu (Strug 1962, 113–4).

Etap duchowy drogi Jorga zostaje zwieńczony aktem zdobycia przez bohatera szczytu górskiego o trzech wierzchołkach, nazywanego przez niego szczytem, „który widzi wszystko” (Strug 1962, 87). Scena ta jest opisem ekstazy bohatera doświadczającego wewnętrznej przemiany:

Stał nieruchomo w opętaniu nieogarnionej wizji. Zdawało mu się, że wrasta nogami w szczyt, że kamienieje i zlewa się z martwością skały. / Już nie myśli, za chwilę przestanie czuć. Za chwilę ustanie w nim życie człowieka. Umrze dawny człowiek i da początek nowemu istnieniu, jakiemuś doskonałemu, prawdziwemu trwaniu – w wieczności. Na wieki wieczne pozostanie tu wszczepiony w granit skalny. Niebawem rozumieć będzie to, co wie szczyt, co wie ocean. Tonął w przecuciu szczęścia. Usypiał. Umierał? (Strug 1962, 94).

Do kluczowych motywów masońskiej inicjacji należy akronim V.I.T.R.I.O.L. oznaczający: „Visita Interiore Terrae Rectificando Invenies Occultum Lapidem”, czyli: „Odwiedź wnętrze ziemi, a przez rektyfikację (oczyszczenie) odnajdziesz ukryty kamień” (Prinke 2015, 32–33). Jorg odwiedził wnętrze ziemi, gdy zszedł do ogromnej pieczary kierowany „nieposkromioną ciekawością i żądzą wiedzenia” (Strug 1962, 77). Odkrył tam cały labirynt nieznanych światów:

Małeńki człowiek przycupnął przy swoim nikłym ogniu i przerażony ogromem, odgadywał raczej, niż widział cuda i dziwy ukrytego świata podziemi. / Zewsząd odkrywały się dalsze nawy i korytarze. / W przecuciu widziało się całe światy podziemne, idące w nieskończoność, pogmatwane, pełne tajemnic (Strug 1962, 78).

Jorg spędził w podziemnym labiryncie parę dni i ostatkiem sił wy dostał się z pieczary. Bohater znalazł się na granicy życia i śmierci. W rezultacie tego doświadczenia doznał kolejnej przemiany. Jego odczuwanie świata zostało przytępione, a świadomość uszpięta. Można więc uznać, że Jorg został oczyszczony, ale nie można stwierdzić, że „odnalazł ukryty kamień”, o czym czytelnik upewnia się w finale opowieści.

W *Wyspie zapomnienia* odnajdujemy również echa masońskiej czary goryczy, którą adept w końcowym etapie drogi powinien wypić do dna. Tą złotą czarą wydaje się z jednej strony skosztowanie przez Jorga dzikiego jabłuszka, a z drugiej równoległe odkrycie przez niego potoku złota („Szedł po



pokładzie nadbrzeżnego żwiru, mijając głębokie czary wyłobione w skale przez wodę [...] na dnie każdej lśniły bryłki złota” [Strug 1962, 120]). Po spożyciu jabłka Jorg omalże nie umarł, gdyż okazało się ono trujące, a pokłady złota doprowadziły go do obłądu. Te dwa motywy rozwijane są w fabule równolegle. Podobnie jak w akcie spełnienia czary goryczy pierwsza kropla była dla Jorga przyjemna w smaku, ale ostatnia gorzka.

W finale opowieści narrator zapoznaje nas z charakterem „Związku Naprawy Świata” i jego, planowaną co prawda, działalnością. Badacze niejednokrotnie wskazywali już na oczywistą konotację tej metaforycznej organizacji z wolnomularstwem. Można jedynie zaakcentować adekwatność odniesienia tego fragmentu do końcowego etapu masońskiej inicjacji, polegającej na zapoznaniu adepta z historią, działalnością i symboliką Zakonu (Cegielski 2014, 40). Zastanawiające jest ironiczne ilustrowanie przez Struga działalności wolnomularstwa, jego ideałów oraz jego światowych ambicji. Niewątpliwie należy się zgodzić z tymi badaczami, którzy podkreślają utopijność takich imperialnych aspiracji skrytykowanych w *Wyspie zapomnienia* przez Struga. Krytyka masonerii w Stanach Zjednoczonych szczególnie ostro wybrzmiewa, kiedy Strug z ironicznym patetyzmem pisze o „ludziach idei i czynu” i „odważnych duchach”.

Analizując zakończenie *Wyspy zapomnienia* w kluczu masońskich reminiscencji, należy zwrócić uwagę na znaczącą nieobecność agapy. Mimo że Jorg ma powody do świętowania i sam we własnym przekonaniu „odnalazł kamień filozoficzny”, to uczty zwieńczającej inicjację nie ma. Niewątpliwie jej brak wynika z tego, że inicjacja Jorga nie zakończyła się prawdziwą przemianą *in plus*, lecz wprost przeciwnie – doprowadziła go do obłądu, który w ezoterycznym sensie oznacza śmierć duszy. Ponadto agapy nie może być tam, gdzie nie ma towarzyszy, z którymi można by świętować. Jorg jest przecież nienawistnikiem całego rodzaju ludzkiego.

W omawianym utworze możemy zauważyć także inne, istotne dla interpretacji, motywy masońskie. Z punktu widzenia analizy struktury tekstu tej opowieści interesujące są antonimy obrazujące stałe kontrasty o uniwersalnym znaczeniu. Konstrukcja ta przypomina masońską szachownicę, która symbolicznie manifestuje dualizm i ambiwalentność świata zmysłowego. W tym kontekście można mówić i o przeciwstawieniu prawdy, której tak pożąda Jorg, jego błędnym wyobrażeniom o niej, i o przeciwstawieniu oceanu, od którego ucieka Jorg w głąb wyspy (symboliczna nieświadomość, kolektywność kulturowa), górom kojarzonym przez niego z wyższym sensem i wieczną tajemnicą, czy o przeciwstawieniu ludzkiej cywilizacji przyrodzie. Ostatni wariant jest szczególnie widoczny w zilustrowaniu przez Struga pozostałości zabudowań świątynnych na wyspie, odnalezionych przez Jorga



w czasie jego wędrówek. Te symboliczne ruiny ludzkiej cywilizacji kontrastują z bujnie rozrastającą się przyrodą, która pochłania to, co po człowieku pozostało. Te obrazy z kolei odsyłają do symboliki raju, czyli wiodącej konwencji opisywania otaczającej Jorga rzeczywistości. Co więcej, jest to również symbolika masońska realizująca się chociażby w projektach ogrodów wolnomularskich, gdzie ścieżki stają się przyczynkiem do filozoficzno-moralnych rozmyślań adepta. Kontynuując ten tok rozważań, można odnieść obraz bezludnej wyspy do masońskiego ogrodu, którego ścieżkami wędruje Jorg, usiłując wniknąć w tajemnice wszechświata i poznać samego siebie. Ponadto wspomniany wyżej dualizm odnosi się również do opozycji kolorystycznej: czerń–biel (białe skały i dom Jorga / czarna pieczara), emocjonalnej: cierpienie–szczęście (Jorg ciągle przeżywa zmiany nastrojów od ekstazy do depresji), symbolicznej: noc–dzień, słońce–gwiazdy, czy poznawczej: oświecenie–obłąd.

Niektórzy badacze wskazują na to, że zamordowanie Ciołka przez Jorga nawiązuje do historii mistrza Hirama, ponieważ „przelanie niewinnej krwi zajmuje w symbolice masońskiej bardzo ważne miejsce”, gdyż „mord jest grzechem przeciw idei samodoskonalenia” (Baum 2005, 81). Problem w tym, że Ciołka trudno traktować jako symboliczny odpowiednik mistrza. Jest on krwawą ofiarą obłąkanego już Jorga, ale nie ma on odniesienia do symboliki Hirama. Jeżeli szukalibyśmy takiego odpowiednika, to moglibyśmy go odnaleźć w postaci mistera Dugdala, starego przemysłowca, znanego w całej Manitobie jako „Król desek”. Był on także mężem Enith, określanej z kolei jako „rudowłosa królowa znad jeziora”. Prawdopodobnie nieprzypadkowo para ta w odczytaniu symbolicznym prowokuje skojarzenia alchemiczne. W fabule opowieści Struga epizod przyjaźni Jorga z tą parą wydaje się być centralnym punktem odniesienia całej konstrukcji ideowej utworu. Po pierwsze, w relacjach mister Dugdala – Jorg oraz Enith–Jorg aktywizuje się ważna masońska symbolika zdrady (mister Dugdala uczynił z Jorga swojego współnika i przyjaciela, „przyjął go w dom jak syna” [Strug 1962, 65], a ten okradł go i uwiódł jego żonę). Po drugie, w ideowej warstwie utworu morderstwo duszy jest większym przestępstwem niż „morderstwo ciała”. Jest to kluczowa zasada moralna tego utworu: „cierpienia niezawiniona krzywda człowieka, cięższe niż morderstwo zabicie duszy, zhańbienie i zdeptanie najczulszego młodzieńczego serca” (Strug 1962, 104). Po trzecie, to konstrukcja postaci Enith jest decydująca dla ideowej wymowy *Wyspy zapomnienia*.

W symbolice inicjacji ezoterycznych postaci ukochanej kobiety ma ostateczny wpływ na to, czy neofita przejdzie zwycięsko przez proces inicjacji. Jeżeli zabraknie mu jej wsparcia, to jego inicjacja skazana jest na porażkę. W masonerii znana jest symbolika kobiety rozumianej jako idea wyzwolenia. Przypomnijmy tu kulminacyjną scenę utworu, czyli iluminację na szczycie



góry. W momencie, gdy Jorg zaczyna wchodzić w stan ekstatyczny, nagle przed nim pojawia się zjawia Enith:

Jedna jedyna postać zarysowała się wyraźniej i stanęła na mgnienie oka, tuż, straszliwie blisko. Była to wizja czyjejś krzywdy. To samo, co straszło niekiedy po nocach we snach niespokojnych. Co tkwiło drzazgą bołącą w najtajniejszym, zapomnianym zakątku sumienia... / – Czemuś to ze mną uczynił? – szepnął cień Enith (Strug 1962, 95).

Właściwe już ta scena wskazuje na to, co ostatecznie dokona się w finale, czyli na przyszłą katastrofę duchową bohatera. Jorg poświęcił Enith, aby osiągnąć stan „wyzwolenia” od swojego losu („Słodkie twe usta, ale rozkoszniejsza nad ciebie słodycz zwycięstwa nad losem, radość wyzwolenia!” [Strug 1962, 65]). Bohater nie rozumiał, że to nie los podejmował za niego błędne decyzje i nie los ponosi za nie moralną odpowiedzialność. Los może jedynie stwarzać określone sytuacje, a człowiek sam decyduje o tym, jak się w nich zachować.

Błędne przekonanie Jorga o tym, że wszystkiemu winien jest los, doprowadza go do klęski. Andrzej Strug pokazuje oczywiście w historii Jorga katastrofalne działanie fatum, ale wskazuje jednocześnie na odpowiedzialność człowieka za swoje czyny. Kategorią moralnie niedopuszczalną w opowieści Struga jest niezawiniona krzywda drugiego człowieka. Jorg nie mógł przejść pomyślnie przez inicjację nawet w tak idealnych, rajskich warunkach, ponieważ sam się zaplątał w spiralę zbrodni i uwierzył, że jest „nadczołowiekiem”.

Z drugiej strony Jorg sam był niewinnie oskarżony o zdradę i fakt ten wywołał ową spiralę nieszczęść. Fałszywe oskarżenie niewinnej ofiary jest również częstym motywem masońskim. Bywa, że bohater sam bierze na siebie cudzą winę. Jest to symbolika niewinnej ofiary przyjętej z własnej woli. Przypomina to w swojej wymowie ofiarę Chrystusa, czy też dialektykę niewinnej ofiary znanej z różnych starożytnych misteriów. Taka ofiara zawsze była próbą odkupienia win kolektywnych lub próbą zmiany statusu jakiejś zbiorowości. Przy czym w kontekście opowieści Struga należy zauważyć, że Jorg zbuntował się przeciwko tej sytuacji i swojemu losowi. Można stąd wyciągnąć wniosek, że prawdziwe i najważniejsze próby stwarza samo życie.

W *Wyspie zapomnienia* Andrzej Strug zaprezentował czytelnikom negatywną inicjację masońską. Pokazał, jakie grzechy, czy też, używając nomenklatury gnostycznej, „błędy” uniemożliwiają jej pomyślne zwieńczenie. Historia Jorga to dzieje człowieka, który nie przyjął swojego losu, więc w rezultacie oszalał i opacznie tłumaczył sobie to, co go spotykało. Jak widzimy, Strug nie mógł zatytułować tego utworu *Wyspa wyzwolenia*, ponieważ jego bohater nie osiągnął ostatecznie wyzwolenia od swojego losu. Inicjację Jorga uniemożliwiły



popelnione przez niego zbrodnie i zdrady. Ponadto w inicjacji tej zabrakło podstawy duchowej – miłości, która warunkuje wszelkie wtajemniczenie.

Wymowa historii Jorga nosi wymiar zarówno moralny, duchowy, jak i społeczny. Treści masonskie i inicjacyjne wykorzystane w poetyce tej opowieści przez Struga wpisują się we wszystkie trzy konteksty. Pisarz nie krytykuje masonerii (z wyjątkiem imperialistycznych sympatii masonerii w Stanach Zjednoczonych) czy jej ideologii. Takie przypuszczenie jest mało prawdopodobne, zważywszy na to, że w roku 1920, gdy książka została opublikowana, Strug rozpoczynał dzieło budowy struktur masonerii w Polsce. Nie mógł więc poświęcać się czemuś, w co by nie wierzył. Tym bardziej, że był to człowiek idei. Strug niewątpliwie wierzył w propaństwowy i prospołeczny potencjał wolnomularstwa. Koncepcja wolności Struga oparta jest na zasadach moralnych oraz twierdzeniu, że człowiek nie może wyzwolić się od praw ludzkich i boskich, ponieważ to one go określają jako istotę społeczną i duchową.



Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2016–2019: Kultura polska wobec zachodniej filozofii ezoterycznej w latach 1890–1939 (0186/NPRH4/H2b/83/2016).

## Bibliografia

- Baum, Ewa. 2005. „Symbolika wolnomularstwa w powieści Andrzeja Struga – *Wyspa zapomnienia*”. *Poznańskie Zeszyty Humanistyczne* 4: 81–89.
- Cegielski, Tadeusz, red. 2014. *Masoneria. Pro publico bono*. Warszawa: Muzeum Narodowe.
- Chajn, Leon. 1984. *Polskie wolnomularstwo 1920–1938*. Warszawa: Czytelnik.
- Cirlot, Juan Eduardo. 2006. *Słownik symboli*. Przełożył Ireneusz Kania. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Dołęgowska-Wysocka, Maria. 2013. „Mason o masonie, czyli Cegielski o Strugu”. Dostęp 10 kwietnia 2025. <https://aszera.wordpress.com/2013/03/04/cegielski-o-strugu/>.
- Grzędziński, Jan. 1962. „Bracia od kielni”. *Świat* 35: 14–15.
- Hass, Ludwik. 1993. *Masoneria polska XX wieku: Losy, loże, ludzie*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Polczek Polskiego Czerwonego Krzyża.
- Hass, Ludwik. 1993a. „Strug-Żeromski-Wolnomularstwo. Na marginesie artykułu H. Michalskiego *Mason rewolucjonista*”. *Ars Regia* 3/4 (4/5): 61–82.
- Kargol, Anna. 2016. *Strug. Miarą wszystkiego jest człowiek. Biografia polityczna*. Warszawa–Kraków: Oficyna Wydawnicza „Rytm” – Oficyna Wydawnicza AFM.
- Kargol, Anna. 2017. „Zapiski masona. Relacja Kurta Reichla z rozmowy z Andrzejem Strugiem w 1932 roku, w świetle polskiej historiografii”. *Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka* 1: 187–206.



- Kochanowski, Marek. 2011. „Ameryka w powieściach Andrzeja Struga”. W *Andrzej Strug*, red. Krzysztof Stępnik i Monika Gabryś, 143–54. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kopaliński, Władysław. 2006. *Słownik symboli*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm.
- Kurkiewicz, Marek. 2011. „«Krew, krew [...] Niech się leje krew...»». Dzieje jednego motywu w twórczości Andrzeja Struga”. W *Andrzej Strug*, red. Krzysztof Stępnik i Monika Gabryś. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Łoziński, Łukasz. 2012. „Psychologia i filozofia terroryzmu według *Dziejów jednego pociągu* Andrzeja Struga.” *Polisemia* 2. Dostęp 2 maja 2025. <https://www.polisemia.com.pl/numery-czasopisma/numer-22012-9-filozofia-literatury-filozofia-w-literaturze/psychologia-i-filozofia-terroryzmu-wed%C5%82ug-dziej%C3%B3w-jednego-poci%C5%82ugu>.
- Mackiewicz, Ludmiła. 2003. „Ślady idei masońskich w powieści Andrzeja Struga *Wyspa zapomnienia*”. W *Rocznik Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów*, 38–41. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Mackiewicz, Witold. 1989. *Nietzscheizm i marksizm w literaturze i filozofii okresu Młodej Polski*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Matyszewski, Piotr. 2018. „Andrzej Strug (1871–1937)”. Red. Małgorzata Śliwerska. Dostęp 20 maja 2024. <http://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/andrzej-strug-18711937/#3>.
- Michalski, Henryk. 1988. *Andrzej Strug*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Michalski, Henryk. 1993. „Mason rewolucjonista: Andrzej Strug (Tadeusz Gałęcki, 1871–1937)”. *Ars Regia* 2 (1): 59–60.
- Nasierowski, Tadeusz. 1997. *Żeromski – Strug – Dąbrowska a psychiatrzy wolnomularze*. Warszawa: Fundacja Wspierania Rozwoju Kliniki Psychiatrycznej Akademii Medycznej w Warszawie.
- Ng, Paul. 2007. *The Age of Enlightenment and Freemasonry*. Dostęp 20 maja 2024. [http://www.freemasons-freemasonry.com/freemasonry\\_enlightenment.html](http://www.freemasons-freemasonry.com/freemasonry_enlightenment.html).
- Prinke, Rafał T. 2015. „Łoże transmutacji: dziwny romans wolnomularstwa i alchemii”. *Hermion* 4 (*Wolnomularstwo w kulturze*): 32–33.
- Reichl, Kurt. b.d. [1932?]. *Memorandum w sprawie Polski*. Zbiory specjalne. Zbiory Masońskie, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu (BUP), Papiery dr Leona Chajna, teczka: Artykuł o Strugu, Materiały i korespondencja. [Tłumaczenie z niemieckiego, tłumacz nieznan].
- Ruszczyc, Marian. 1962. *Andrzej Strug*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Sandler, Samuel. 1962. „Posłowie”. W Andrzej Strug. *Wyspa zapomnienia*. Warszawa: Czytelnik.
- Słownik terminów literackich*. 1998. Red. Janusz Sławiński. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Stępnik, Krzysztof. 2011. „O *Chimerze* Andrzeja Struga”. W *Andrzej Strug*, red. Krzysztof Stępnik i Monika Gabryś, 42. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Strug, Andrzej. 1962. *Wyspa zapomnienia*. Warszawa: Czytelnik.
- Strug, Andrzej. 1928. „W dziesiątą rocznicę (wspomnienia)”. *Naprzód* 264. Dostęp 20 maja 2018. <http://lewicowo.pl/w-dziesiata-rocznice-wspomnienia-2/>.
- Wojciechowski, Karol. 2009. *Wolnomularskie inspiracje Andrzeja Struga*. Dostęp 20 maja 2018. [http://wolnomularstwo.pl/baza\\_artikulow/wolnomularstwo-a-kultura/wolnomularstwo-a-literatura/wolnomularskie-inspiracje-andrzeja-struga/](http://wolnomularstwo.pl/baza_artikulow/wolnomularstwo-a-kultura/wolnomularstwo-a-literatura/wolnomularskie-inspiracje-andrzeja-struga/).
- Zwoliński, Andrzej. 1995. *Wokół masonerii*. Kraków: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży.

